NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, czwartek 21 lutego 1924 Nr. 43.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 17400000, w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·08, wiersz milimetr. 1-szp. złp. 0·10. Nadesłane złp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście złp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0·50 Gratulacye złp. 3. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Próba ogniowa Mac Donalda

Kraków, 20 lutego.

(sn) Objęcie władzy w Anglii przez rząd Mac Donalda a raczej dopuszczenie go do władzy było w dziejach parlamentaryzmu wogóle a tembardziej angielskiego eksperymentem bardzo ciekawym. Gdy żadne z trzech stronnictw nie uzyskało bezwzględnej większości głosów w Izbie Gmin a zarazem żadna z projektowanych kombinacyj koalicyjnych nie przyszła do skutku, powierzyła korona za milczącą zgodą dwu pozostałych partyj ster rządów leaderowi stronnictwa robotniczego Mac Donaldowi.

Pozycya nowego rządu była oczywiście od początku bardzo słaba. Nie posiadając nie tylko bezwzględnej ale nawet względnej większości głosów (tę mają, jak wiadomo, konserwatyści) zdany jest on każdej chwili na łaskę opozycyi, wprawdzie rozbitej na dwa obozy, ale bądź co bądź złączonej wspólną platformą klasową. Toteż fakt tolerowania obecnego rządu przez opozycyę a nawet wyraźnego faworyzowania go (przez liberałów Lloyda George'a) nasuwa nieodparcie wniosek, że to jej stanowisko musi mieć swoje uzasadnione przyczyny. Na temat rodzaju tych przyczyn rzucono już wiele hipotez. Jedną z oryginalniejszych, ale nie pozbawionych pozorów prawdopodobieństwa, była hipoteza, że zarówno konserwatyści jak i liberali celowo wysunęli naprzód rząd robotniczy, by za nich przeprowadził konieczną ale osobiście im wysoce niemiłą misyę uzgodnienia polityki angielskiej w sprawie niemieckiej ze zgodną opinią społeczeństwa angielskiego, różną, jak wiadomo, bardzo od opinii i polityki francuskiej. Po spełnieniu tego zadania miałby Mac Donald odejść, do czego go skłonić byłoby rzeczą bardzo łatwą przy sposobności jednej z tych interpelacyj, w które tak obfituje parlament angielski.

Dość niespodzianie jednak zajął Mac Donald w kwestyi reparacyj i stosunku do Francyi stanowisko bardzo umiarkowane, odkładając wszelkie ostrzejsze wystąpienia, któreby mogły wywołać konflikt z Francyą, na czas późniejszy, po złożeniu sprawozdania przez komitety rzeczoznawców, co nastąpi nie wcześniej jak z końcem marca. O ile stanowisko to leżało w interesie spokoju europejskiego, to jednak usunięcie tej sprawy na plan drugi pozbawiło gabinet Mac Donalda sukcesu moralnego w postaci poparcia go przez całe społeczeństwo angielskie, którego to poparcia mógł on być pewnym w tym wypadku a które byłoby poważnie wzmocniło całą jego pozycyę.

Ostatnie dni postawiły natomiast Mac Donalda w sytuacyi bardzo trudnej, w której nie ma on nadziei uzyskania poparcia poza własnem stronnictwem i to może nawet nie całem. Jak wiadomo podłożem, z którego wyrosła sama możliwość rządu robotniczego w Anglii jest ciężki kryzys, przeżywany od kilku lat przez to mocarstwo w następstwie zaburzeń gospodarki europejskiej. Cyfra 2 milionów bezrobotnych z dniem 1 stycznia br. tłumaczy znaczny wzrost liczby głosów, które padły ostatnio na Labour Party. Gabinet robotniczy był zatem jak gdyby przedestynowany do rozwiązania sprawy bezrobocia i do ułożenia zaostrzających się konfliktów między kapitałem a pracą. Lecz na jakiekolwiek radykalniejsze próby rozwiązania tego konfliktu nie pozwala Mac Donaldowi słabość liczebna Labour Party z jednej strony a wstręt jej do niedemokratycznych metod rządzenia (za wzorem Rosyi) z drugiej strony. Pozostaje zatem rządowi w razie konfliktu między pracownikami a pracodawcami tylko możność medyacyi i to w formie bardzo oględnej, bo nigdzie zasada niezależności życia gospodarczego od ingerencyi państwowej nie jest bardziej uświęcona i szanowana jak właśnie w Anglii.

Strejk robotników portowych na tle żądań podwyżki płac jest zatem pierwszą bardzo niebezpieczną przeszkodą, którą Mac Donald napotyka w krótkim okresie swych rządów. Niebezpieczeństwo wygłodzenia kraju, skazanego na handel zagraniczny w wyższej mierze, niż jakiekolwiek inne państwo, wytwarza w kraju ferment niezadowolenia, który z natury rzeczy skieruje się przeciw rządowi, choćby najmniej winnemu. Mac Donald nie posiada zaś żadnych środków legalnych, by przezwyciężyć odmowne stanowisko przedsiębiorców i środków tych Izba Gmin z pewnością mu nie udzieli. Wpłynąć zaś na złagodzenie żądań strejkujących robotników jest Mac Donaldowi tem trudniej, że właśnie po objęciu rządów przez „swoją“ partyę spodziewali i spodziewają się robotnicy angielscy bardzo wiele.

Strejk obecny grozi więc Mac Donaldowi utratą popularności w sferach społeczeństwa, które go do władzy na swych barkach wyniosły. Kto wie, czy to nie nadzieja właśnie na wyłonienie się takich ewentualności, ułatwiła liberałom i konserwatystom rezygnacyę z władzy. Wszak niepowodzenie rządu robotniczego w dziedzinie kwestyj społecznych może bardziej skutecznie odbić się przy najbliższych wyborach niż jakiekolwiek hasła wyborcze konserwatywne czy liberalne!

Gabinet Mac Donalda przechodzi więc obecnie swą próbę ogniową a nie przyświeca mu przytem nawet nadzieja, że próba ta, jeśli ją przezwycięży, będzie ostatnią. Jeśli bowiem rychło życie ekonomiczne Europy centralnej nie wróci na tory normalne (a widoki po temu są ciągle jeszcze małe), to konflikty socyalne w rodzaju obecnych powtarzać się będą w Anglii częściej. Nie na różach ścieli się droga pierwszego rządu robotniczego w Anglii.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Włochami a Rosyą.

Mianowanie ambasadorów w Moskwie i Rzymie.

Rzym, 19. 2 PAT. „Messagero“ donosi, że przyjazd posła włoskiego do Moskwy odbył się w sposób szczególnie uroczysty.

Na dworcu oczekiwali na przybycie posła wyżsi urzędnicy komisaryatu dla spraw zagranicznych z przedstawicielem Cziczerinem na czele, oraz kompania czerwonej gwardyi pod komendą generała. Gdy pociąg zajechał na stacyę, zagrano na srebrnych trąbach sygnał: „baczność“. Po opuszczeniu dworca, poseł przyjął defiladę kompanii honorowej, która przechodziła przed nim przy dźwiękach Marsylianki.

Jeszcze w dniu przybycia posła utworzono włosko-rosyjską Izbę handlową, której pierwszymi członkami zostali Krassin i Rosyjski Bank Państwowy. Planowane jest również powołanie do życia banku włosko-rosyjskiego.

Rzym, 19. 2 PAT. Krążą pogłoski, że były przedstawiciel Rosyi w Rydze Jureniew, który zajmował następnie stanowisko kierownika handlowej misyi rosyjskiej w Pradze mianowany zostanie ambasadorem w Rzymie.

Moskwa, 19. 2 PAT. Polradio. Przybył tutaj ambasador włoski i był przyjęty przez Cziczerina i Litwinowa.

Zwyżka cen artykułów spożywczych w Anglii

Londyn, 19. 2 PAT. Późnym wieczorem gabinet angielski przesłał prasie następujący komunikat: Z różnych stron kraju rząd otrzymuje wiadomości, iż w związku ze strejkiem robotników portowych ceny mięsa i inne artykuły żywnościowe zostały w ostatnich dniach znacznie podwyższone. Podwyżka ta nie jest niczem usprawiedliwiona. Jedynie chyba dążeniem kupców do podwyższenia zysków. Władze otrzymały polecenie niezwłocznego zastosowania środków zaradczych celem zapobieżenia wyzyskowi konsumentów.

Poseł ros. Oboleński o stosunkach handlowych między Polską a Rosyą.

Wywiad korespondenta Nowego Dziennika z pos. Oboleńskim. — Prawda o rzekomych pogromach. — Bliskie nawiązanie stosunków handlowych z Rosyą.

Warszawa. (Telefonem). W dniu wczorajszym korespondent Wasz uzyskał rozmowę z posłem rosyjskim Oboleńskim, który na pytanie co do pogłosek o pogromach w Rosyi oświadczył co następuje: „Wiadomość o rzekomych pogromach pochodzą wszystkie z jednego źródła, mianowicie z kół emigracyi rosyjskiej w Rydze, rozsiewane z tendencyą, ażeby zaszkodzić opinii Rosyi zagranicą. Nie wierzyłem im od samego początku, ale dla zaspokojenia sumienia zwróciłem się telegraficznie do Moskwy, skąd uzyskałem odpowiedź, że to fałsz; pogłoski podobne jeszcze nieraz będą zapewne krążyć, jednak wyrażają one tylko ciche życzenie ich autorów.

Na dalsze zapytanie moje co do walk wewnętrznych w łonie rządu sowietów, oświadczył p. Oboleński, że opozycya prowadziła walkę bardzo ostrą, także w stosunku do osób, ale niema mowy o rewolucyi wewnętrznej, zresztą na wezwanie Rady partyjnej opozycya podporządkowała swoje żądania i walka poglądów straciła na ostrości.

Na zapytanie co do ostatnich wydaleń spekulantów z Rosyi odpowiedział pan poseł, że wydalania te dotknęły w pierwszym rzędzie elementy utrzymujące w Moskwie domy gry, handlujące kokainą itd., natomiast zupełnie nie tyczyły się kupców.

Na moje zapytanie odnośnie do blizkiego nawiązania stosunków handlowych między Polską a Rosyą odpowiedział p. Oboleński: „Wierzę, że zaistnienie normalnych stosunków handlowych między Polską a Rosyą nastąpi już niedługo. Ostatnio została między temi dwoma państwami zawarta konwencya pocztowa i telegraficzna, której ratyfikacya wnet nastąpi, toczą się rokowania w sprawie ruchu kolejowego, wreszcie wyjazd p. min. Darowskiego do Moskwy, fachowca w sprawach ekonomicznych — wszystko to świadczy o tem, że w dalszym ciągu poprawa nastąpi. Wprawdzie z powodu systemu gospodarki państwowej w Rosyi nie wszystkie towary z Rosyi będą mogły być przepuszczane do Polski, ale z drugiej strony potrzebujemy wyrobów przemysłu łódzkiego, a sprawa tranzytu z Polski do Azyi przez Rosyę też czeka rozwiązania. Słowem stosunki handlowe między obu państwami są konieczne i możliwe zwłaszcza obecnie, gdy przestała istnieć atmosfera wojenna.

Wczoraj przyjechał do Warszawy w celu nawiązania kontraktu z przemysłem metalurgicznym polskim przewodniczący południowego trustu metalurgicznego w Rosyi p. Matrosow udaje się dziś do Katowic z przewodniczącym misyi handlowej p. Miatkowem w celu sprzedania zapasu rudy z Krywworogu i ustalenia stosunków handlowych między trustem rosyjskim a przemysłem górnośląskim. Wszystko to, powtarzam, wskazuje na blizką zmianę dotychczasowego stanu.

Dalsza dyskusya w komisyi spraw zagranicznych nad expose min. Zamoyskiego.

Mowa przedstawicieli słowiańskich mniejszości narodowych.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych wygłosił przemówienie pos. Wasyńczuk (Ukr.), który zaznacza, że ludność ukraińska przedstawia dziś poważną siłę, z którą się liczyć należy, a nie sabotować jej. Nie uznaje się Ukraińców, ani Ukrainy, tylko Rosyę. Czesi, którzy oddawna są rusofilami, przecież popierają ruch ukraiński, otwierają uniwersytet dla młodzieży ukraińskiej w Pradze czeskiej, podczas gdy we Lwowie młodzież ta musi się uczyć w podziemiach.

Trzeba pamiętać, że na południu Polski znajduje się Ukraina, która ma głos w S. S. R. S, Ukraińcy polscy pragną niepodległej Polski, ale są prześladowani; nie posiadają oni żadnej tendencyi ku Rosyi, ale nie można tłumić ich słusznych żądań.

Gdyby politycy polscy umieli dalej patrzeć, to powinni politykę swą wobec Ukraińców zmienić, bo w przeciwnym razie może nadejść moment, gdy wbrew życzeniom Ukraińców zagranica zajmie się nimi i wyciągnie sprawę ich na porządek dzienny. W obecnej chwili stoi przed polityką polską wybór, albo polityka przyjaźni i porozumienia z ludnością ukraińską, albo stosowanie dotychczasowego systemu.

Następnie przemawiał poseł Perl, podnosząc znaczenie Ligi narodów i stosunek polityki polskiej w stosunku do mniejszości. W Anglii panuje przekonanie, że posiadamy zadużo mniejszości na wschodzie, dziś już rewizya naszych granic na wschodzie jest niemożliwą, trzeba więc sprawę mniejszości odpowiednio rozwiązać.

Pos. Tarankiewicz (Białorusin) mówi o stosunku do mniejszości białoruskiej, podnosząc, że błędy administracyi na kresach, które usiłują spolszczyć wszelkimi sposobami ludność białoruską wywierają wręcz odmienny skutek. Nawet ludność polska wobec stosowanej tam polityki czuje się upośledzoną. Białorusini po stronie sowieckiej nawet znajdują lepsze warunki, więc rzeczą należytej polityki polskiej jest, by porównanie wyszło w tym wypadku na korzyść Polski.

Wkońcu przemawiał jeszcze pos. Stroński.

Klęska prawicy na sejmowej komisyi administracyjnej.

Rozdział referatów z ustawy o samorządzie gminnym.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia komisyi administracyjnej znajdowała się sprawa państwowej służby cywilnej. Ustawę przyjęto bez zmian w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie miano rozdzielić referaty o ustawie samorządowej. Pos. Thugutt zaznaczył, że zależy mu na pośpiechu, ażeby ustawa mogła wejść w życie w roku bieżącym, w tym celu należałoby wezwać pomocy ekspertów z poza sejmu. W dalszym ciągu oznajmił, że panu prezydentowi Rzeczypospolitej zależy specyalnie na załatwieniu tej ustawy i że w tym celu odbywać się będą w Belwederze wieczory dyskusyjne przy udziale członków komisyi administracyjnej i ekspertów z poza sejmu.

Komisya upoważniła przewodniczącego pos. Thugutta do porozumienia się ze znawcami z poza sejmu.

Przy rozdziale referatów i prawica i lewica reflektowały na nie ze względu na ważność ustawy o samorządzie wiejskim i miejskim. Dla dojścia do zgody proponowano oddanie sprawy podkomisyi, ale na podkomisyi nie doszło do porozumienia, wobec tego przystąpiono do głosowania w którem prawica została przegłosowana większością 1 głosu, dzięki mniejszościom narodowym, które głosowały za lewicą. Wobec wyniku głosowania oświadczyła prawica, że rezygnuje z dalszych referatów, które wobec tego przypadły także lewicy.

Przedłużenie terminu zeznań o dochodzie.

Sin. Warszawa. (Telefonem). Min. skarbu komunikuje, że termin składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochdwego za rok 1924 dla osób fizycznych i spadków wakujących zostaje przedłużony do 23 kwietnia br., dla osób zaś prawnych obowiązuje w r. 1924 termin ustawowy, który kończy się dn. 1 maja br.

Min. skarbu przeciw zbyt wysokiej stopie procent

w bankach prywatnych.

Sin Warszawa. (Telefonem). Minist. skarbu zwróciło się do Rady nadzorczej w sprawie zbyt wysokiej stopy procentowej, jaką pobierają banki przy dyskoncie weksli. Wobec tego proponuje Radzie nadzorczej PKKP., by ograniczała, względnie uniemożliwiła redyskont w PKKP. tym bankom, które będą pobierały procent nie będący w żadnym stosunku do procentu, który same płacą w PKKP.

Procesy p. Wasilewskiego.

Sin Warszawa. (Telefonem). W tych dniach odbędą się dwa nowe procesy w sądzie okregowym w Warszawie przeciwko p. Wasilewskiemu, redaktorowi nacz[illegible]zety Warszawskiej. Pierwszy proces [illegible] pos. Grinbaum w związku z artykułem, [illegible] w swoim czasie ukazał w Gaz. Warszaw[illegible]okazyi konferencyi Żydów angielskich w [illegible], na której brał również pos. Grinbaum. [illegible] wytoczył pos. Grinbaum proces redaktorom [illegible]ypospolitej i Rozwoju. — Sędzia połączył wszystkie 3 procesy razem, rozprawa odbędzie się 29 lutego.

Niezadługo odbędzie się proces przeciw red. Wasilewskiemu w związku ze skargą p. Artura Śliwińskiego o obrazę czci.

Urzędowe sprawozdanie o wyniku konferencyi

państw bałtyckich.

Warszawa. PAT. ogłasza następujący komunikat o wynikach warszawskiej konferencyi ministrów spraw zagr. Estonii, Łotwy, Finlandyi i Polski.

Po rozważeniu ogólnej sytuacyi politycznej ministrowie stwierdzili jednomyślność 4 rządów w szczerze pokojowych zamierzeniach polityki i uznali za potrzebne dalsze porozumienie się w sprawach obchodzących 4 państwa.

Zdecydowano zwołanie do Warszawy konferencyi technicznej dla omówienia ułatwień w komunikacyi pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

Następny zjazd ministrów, na wniosek rządu finlandzkiego ma się odbyć w Helsingforsie.

Skutki spadku kursu korony węgierskiej.

Budapeszt, 19. 2 PAT. Ze względu na spadek korony i wzrost drożyzny, rząd zarządził podwyższenie taryf kolejowych osobowych i pakunkowych o 30%, a taryf przewozowych o 50%.

Zarządzenie rządu węgierskiego

Budapeszt. PAT. Minister skarbu przedłożył na posiedzeniu zgromadzenia narodowego projekt ustawy, mającej na celu zapobiedz deprecyacyi korony węgierskiej. Wedle projektu rząd otrzymuje upoważnienie do wydania zarządzeń, mocą których państwowy bank emisyjny ma zawierać interesy w koronach oszczędnościowych. Bank będzie mógł eskontować weksle opiewające na korony oszczędnościowe oraz przyjmować wkładki w tych koronach. Dla tych obrotów przewidziane jest inne oprocentowanie i inne warunki płatności. Minister skarbu ma być upoważniony do pobierania dziesięciokrotnego podatku dochodowego i piętnastokrotnego podatku majątkowego wedle oszacowania z roku 1923 we formie pożyczki wewnętrznej.

Strajk personalu wszystkich banków wiedeńskich

Wiedeń, 19. 2 PAT. Strejk urzędników bankowych objął wszystkie banki nie wyłączając Banku Narodowego.

Wiedeń. PAT. Dziś przed południem odbył się na Ringgasse manifestacyjny pochód strejkujących urzędników bankowych. Ogółem strejkuje 25000 funkcyonaryuszy bankowych. Notowania dewiz z powodu strejku dziś odpadły.

Sytuacya strajkowa w Anglii

Londyn, 19. 2 PAT. Praca ustała we wszystkich dokach. Robotnicy, ładujący towery na okręty, przyłączyli się do strejkujących.

Oficyalny kurs franka złotego na dzień 20 bm 1,800,000.

Demokracya polska a mniejszości narodowe.

W ostatnim numerze „Głosu Prawdy" umieszczony jest pod nagłówkiem: „Parlamentaryzm polski a mniejszości narodowe artykuł, który w wyjątkach zamieszczamy:

„Sprawa udziału mniejszości narodowych w polskiem życiu parlamentarnem nie wywoływała w ciągu pierwszych czterech lat istnienia państwa polskiego żadnych poważniejszych kwestyi. Nikt nie uważał możliwości rozstrzygnięcia jakiejś sprawy głosami mniejszości narodowych za karygodne i uwłaczające godności państwa. Gdy na jednem z posiedzeń Sejmu ustawodawczego w lutym 1919 roku rozstrzygała się sprawa, kto będzie pierwszym marszałkiem sejmowym: Trąmpczyński czy znienawidzony wówczas przez prawicę Witos, nikt się nie dziwił temu, że Korfanty pertraktował z rabinem Perlmuterem, aby przechylić głosy żydowskie na stronę kandydatury Trąmpczyńskiego. Mniejszości narodowe były zresztą w Sejmie ustawodawczym tak nieliczne, a możliwość rozstrzygania przez nie jakiejś kwestyi mogła się zdarzyć zaledwie w drodze wyjątku.

Wyniki nowych wyborów na jesieni 1922 roku zupełnie zmieniły sytuację. Narodowa demokracya ze swemi peryferyami, wbrew własnym oczekiwaniom, ujrzała się pobitą na całej linii. Porozumienie z Piastem jeszcze nie dojrzało i wielu leaderom prawicowego obozu wydawało się niebezpiecznym eksperymentem, wobec związanej z niem konieczności przeprowadzenia, choćby tylko bardzo umiarkowanej, reformy rolnej. Aby uniknąć przykrej ewentualności pozostawania w ciągu 5 lat po za obrębem rządów i odgrywania roli opozycyi parlamentarnej, roli bardzo niemiłej, jak o tem pouczało niejednokrotnie gorzkie doświadczenie, trzeba było stworzyć teoryę, która by przekreśliła faktyczne znaczenie wyborów. Według tej teoryi, rządzić ma prawo jedynie polska większość. Oparcie się o mniejszości narodowe jest zdradą i zbrodnią wobec kraju.

Teoryi takiej nie zna konstytucya 17 marca 1921 roku, nie rozróżniająca wcale kategoryi obywateli państwa, zgodnie z zasadami demokracyi, ustalonemi od czasu wielkiej rewolucyi francuskiej Stosowanie jej w praktyce byłoby możliwe wtedy jedynie, gdyby mniejszości narodowe dobrowolnie zgodziły się na zasadę, że ich głos jest jedynie głosem doradczym i wstrzymywały się od głosowania we wszystkich sprawach decydujących o losach gabinetu. W przeciwnym razie zdarzaćby się mogło bezustannie, że gabinet, odpowiadający wszelkim wymaganiom narodowo- demokratycznej doktryny, tj. posiadający poparcie więcej, niż połowy głosów wszystkich polskich posłów, zostałby obalony faktyczną większością głosów według wszelkich zasad europejskiego życia parlamentarnego. Naodwrót, „gabinety zdrady narodowej", to jest rządy, cieszące się zaufaniem nietylko polskiej demokracyi, lecz i obywateli naszego państwa, należących do innych narodowości, wbrew nacyonalistycznemu dogmatowi mogłyby utrzymać się przy życiu.

Ale nikt jeszcze nie doprowadził do pogodzenia obcych narodowości z ideą państwową drogą ciągłego jątrzenia i prześladowania, jak to systematycznie czyni narodowo demokratyczna administracya na naszych kresach. Przyznanie mniejszościom należnych im praw nie jest nagrodą za dobre sprawowanie, lecz obowiązkiem wypływającym z naszej konstytucyi.

Na jedno z dwojga trzeba się zdecydować. Albo się jest logicznym i konsekwentnym nacyonalistą, a wtedy ograniczyć się należy do granic ściśle etnograficznych, aby w ich obrębie zamknąć nieliczną grupę mniejszości narodowych i nie wołać jak to czynili nasi nacyonaliści przed 5 laty: niema Polski bez Mińska, bez Kamieńca, ale skoro się chce mieć i utrzymać państwo w granicach obszerniejszych trzeba wyjść z ram ciasnego nacyonalizmu, albo stać się konserwatywnym imperyalistą wzorującym się na rzymskiem prawie a nie na broszurkach Dmowskiego lub też o ile jeszcze lepiej stanąć na punkcie widzenia nowoczesnej narodowej demokracyi szukającej drogi do porozumienia większości złączonej z innemi grupami narodowemi w imię haseł równości i braterstwa.

Ciągłe granie na najniższych instynktach mas nienadługo pomoże narodowej demokracyi. Zbyt nisko ocenia ona zdolność do myślenia ludu polskiego.

Hałas podnoszony przy każdej okazyi przez narodową demokracyę, tembardziej niema uzasadnienia, że nasze mniejszości narodowe przy tworzeniu demokratycznego gabinetu nigdy nie domagają się przyznania sobie tek ministeryalnych.

Żądają one jedynie przyznania im praw, zagwarantowanych przez konstytucyę, nieraz zresztą pojmowanych przez nie, zwłaszcza przez posłów żydowskich, nieco przesadnie. Narodowych demokratów nie razi, gdy Żydzi układają się z nimi o koncesye materyalne dla jednostek. Ten język jest dla nich bardziej zrozumiały od języka ludzi wolnych domagających się praw i swobody.

Niema nic naturalniejszego ponadto że mniejszości gotowe są popierać polską demokracyę, uznającą ich prawa w myśl swych ideałów. Narodowi demokraci woleliby niewątpliwie, aby mniejszości narodowe zwalczały każdy rząd polski, bez względu na jego program. Ułatwiłoby to im podjudzającą robotę i zapewniłoby większe powodzenie wśród kucharek od św. Zyty i „lumpenproletaryatu".

Na to się jednak nie zanosi. W umysłach młodego pokolenia polskiego szczytne zasady demokracyi, oparte o najpiękniejsze tradycye naszej historycznej przeszłości, muszą wziąć górę. A wtedy dzieło pojednania mniejszości narodowych z państwowością polską będzie dokonane".

Jest to pierwszy rzetelny głos, dochodzący nas z kół polskiej demokracyi. Oby ten głos nie był odosobnionym, tylko był hasłem do porozumienia się demokracyi polskiej z demokracyami mniejszości narodowych. Temu porozumieniu się nie staną na przeszkodzie zastrzeżenia, uczynione przez autora w stosunku do żydowskiej mniejszości. Żądania żydowskie wydawają mu się na razie „nieco przesadne". Gdy podda je jednak bliższej analizie, przekona się, że Żydzi niczego innego nie żądają, jak praw, zagwarantowanych przez konstytucyę.

LUIGI PIRANDELLO.

Mąż mojej żony.

— Koń i wół, czytałem kiedyś w książce, której autor i tytuł nie utrzymały mi się w pamięci.

— Ale będzie lepiej, gdy pozostawimy wołu w spokoju i zajmiemy się tylko koniem.

Otóż: koń, który zupełnie nic nie wie o tem, że umrze, nie zna żadnej metafizyki. Gdyby zaś koń wiedział, że musi umrzeć to i dla niego problemat śmierci stałby się rzeczą o wiele trudniejszą niż problemat życia. Znaleźć siano i owies, to zadanie dosyć trudne, ale za kwestyą tą stoi jeszcze inny problemat.

Dlaczego, gdy się w ciągu 20 czy 30 lat pracowało ciężko, by znaleźć siano i owies, trzeba umrzeć nie wiedząc dlaczego się żyło?

Koń nie wie, że umrze i nie stawia sobie podobnych pytań.

Ale człowiek, który podług definicyi Schopenhauera, jest zwierzęciem metafizycznem, jest ciągle w trakcie rozwiązywania tej zawiłej kwestyi.

— Dlatego — mówił autor owej książki — człowiek może tylko zazdrościć koniowi!

A przedewszystkiem owe metafizyczne zwierzęta które jak ja są dobrze chore, mogą mu zazdrościć. Bo takie zwierzęta nietylko wiedzą, że muszą umrzeć, ale wiedzą także wszystko co się będzie działo potem w ich domu, i co najgorsze nie mogą się o to gniewać.

Resztki są zawsze ponure. Kropla po kropli wysycha sok żywotny mego organizmu.

Zaś piszę słowa te w moim pamiętniku, by uczynić sobie tę gorzką przyjemność, że moja żona dowie się kiedyś (czego ja znów zupełnie nie będę cznł) jak ja wszystko dokładnie przewidziałem.

Pomysł ten przyszedł mi dziś [illegible]no do głowy. Stało się to wtedy gdy moja żona zdybała mnie na tem jak stałem w korytarzu i zaglądałem przez dziurkę od klucza do pokoju.

— O ty, który nie jesteś zazdrosny! — zawołała. Co ty tu robisz? No, no! I nawet zdjąłeś obuwie, by nie czynić hałasu!

Spojrzałem na moje nogi. Byłem boso. Naprawdę Ale moja żona trzęsła się ze śmiechu. Cóż mogłem jej odpowiedzieć? Bełkotałem przeróżne głupstwa i starałem się ją upewnić, że zaglądałem tylko z ciekawości. Że gdy zamilkł fortepian, a nauczyciel nie wychodził z pokoju, to... Ale przysięgam, że zdjąłem obuwie już znacznie wcześniej i to bez żadnej ubocznej myśli. Bo mi uciskają nogi. A ty, moja droga Eufemio, wiedz o tem, byś się ze mnie śmiała: nogi mi już obrzmiewają, a je ciągle oglądam!

To jednak bynajmniej nie zmienia sytuacyi. I muszę przyznać, że uczyniłem kolosalne głupstwo! — Czyż nie wiedziałem i nie wiem, że moja żona nie cierpi swego nauczyciela muzyki. A prócz tego jestem pewny i to zupełnie pewny, że póki ja żyję, moja żona mnie nie zdradzi. Nie zdradziła mnie w ciągu tylu ubiegłych lat, to i teraz w ciągu tych trzech, albo powiedzmy pięciu czy sześciu miesięcy, mnie nie zdradzi. A nawet jestem zupełnie pewny, że gdybym miał żyć jeszcze parę lat, to i wtedy, będzie cierpliwie znosiła swą niewolę.

A zresztą znam bardzo dobrze męża, przyszłego męża swej żony. I za niego także poręczyłbym głową, że nie uczyniłby mi najmniejszej krzywdy, tak długo póki choćby ślad życia tli się w mojem ciele.

Jest on (to się rozumie) moim najlepszym przyjacielem i nazywa się Florestano Losa.

Jest to niezmiernie miły człowiek, lat czterdziestu, silny jak dąb, pełen zalet, dobrych manier, wesoły i uprzedzający wszystkie moje życzenia.

Prawie codziennie przyjeżdża do mnie powozem i zabiera mnie na spacer. Sprowadza mnie powoli ze schodów i przystaje co chwila, bym odpoczął. Liczy wtedy uderzenia mego pulsu, gdyż obawia się, że się zbytnio zmęczę. Potem pyta mnie łagodnie:

— Czy pójdziemy dalej?

— Pójdziemy dalej — odpowiadam. I tak schodzimy z kilku pięter. Po powrocie ze spaceru wnoszą mnie na krześle po schodach. Mój przyjaciel z jednej strony, portyer z drugiej. Bronię się jak mogę, ale nic nie pomaga. Florestino jest tak opiekuńczy, że gdyby był w stanie to zaniósłby mnie na rękach zupełnie sam. Bo koniec końców ważę tak niewiele, coś koło 45 klg. A prócz tego, domyślam się, że pragnąłby zasłużyć sobie na przyszłe swe szczęście. Niech pracuje!

Moja żona także jest prawie szczęśliwa, że może

Leo Motzkin

Gen. sekretarz Komitetu Delegacyi żyd. w Paryżu i prezyd. Światowej konferencyi odbudowy

o aktualnych sprawach żydostwa.

(Interwiew wiedeńskiego korespondenta „Nowego Dziennika".)

Wiedeń, 17 lutego.

Leo Motzkin bawi od kilku dni we Wiedniu, by wespół z grupą wybitnych osobistości żydowskich wszelkich ugrupowań politycznych zorganizować austryacką Ligę Związku narodów (Völkerbundligen) (Donosimy o tem na innem miejscu. — Red.)

Na prośbę Waszego korespondenta p. Motzkin chętnie oświadczył gotowość użyczenia mu garści szczegółów dla czytelników „Nowego Dziennika".

— Jakie jest właściwie zadanie żydowskiej Ligi wśród ogólnych Lig związku narodów?

— Ligi związku narodów, na których czele stoją najwybitniejsi politycy światowi, mają właśnie wypełnić lukę w organizacyi Wilsonowskiego związku narodów. Podczas gdy ten ostatni jako areopag polityczny Europy opiera się na zasadzie państwowo-terytoryalnej, Ligi mają charakter wyłącznie narodowościowy. Liga narodów, jak wiadomo — w całej pełni uznała narodowość żydowską, a uznanie to znalazło wyraz przedewszystkiem w mandacie palestyńskim i stworzeniu national home dla Żydów. Jednakowoż Żydzi jako tacy w Związku narodów nie są oficyalnie zastąpieni. Ligi związku narodów mają tedy stać się uzupełnieniem Ligi narodów i przez szerzenie jej idei pokojowych, przez memoryały i interwencye wpłynąć z jednej strony na odpowiednie ukształtowanie się stosunków międzynarodowych w myśl zasad Związku narodów, z drugiej strony czuwać nad ścisłem przeprowadzeniem wszelkich jej uchwał i postulatów. Wystarczy tu nadmienić ochronę mniejszości narodowych, stanowiącą kardynalną zasadę związku narodów, by ocenić ważność tych Lig, stojących jako bezpośredni łącznik narodowościowy na straży tego może najważniejszego postulatu nowoczesnych państw.

Plan założenia sekcyi żydowskiej w obrębie Lig wyszedł z łona Komitetu delegacyi żydowskich w Paryżu. Komitet ten zostaje w ścisłej łączności z Unią międzynarodową Lig w Bruxeli, która, uznając doniosłość żydowskiej sekcyi, wszelkiemi siłami powstanie tych sekcyi w poszczególnych krajach popiera. Komitet delegacyi żydowskich w Paryżu bierze zresztą od dawna udział w pracach Unii międzynarodowej w Brukseli o ile chodzi o problemy żydowskie. Tak na posiedzeniu tej Unii w Pradze szeroko omawiano memorandum Komitetu o położeniu Żydów na Łotwie, podobnie Żydów w Turcyi, a obecnie w Bułgaryi. Dotychczas założone zostały już Ligi żyd. na Litwie, w Czechach, Bułgaryi, a w tych dniach właśnie w Austryi. Nie ulega wątpliwości, że i inne odłamy żydowskie pójdą za tym przykładem, tembardziej, że Ligi żydowskie mają w obrębie międzynarodowych Lig zagwarantowane równorzędne stanowisko z innemi narodowościami.

— Czem zajmuje się obecnie Komitet delegacyi żydowskich w Paryżu?

Pozostajemy w ścisłym kontakcie z Ligą dla praw człowieka w Paryżu i szeregiem najbardziej miarodajnych osobistości Związku Narodów. Szczególną uwagę zwracamy w ostatnich czasach na sprawę utrzymania autonomii żydowskiej na Litwie i sprawę tzw. numerus clausus. W tej ostatniej kwestyi mamy za sobą niemal całą opinię publiczną we Francyi i Anglii i niejednokrotnie udało nam się zakusy średniowieczne z wielu stron drogą interwencyi pośredniej lub bezpośredniej stłumić w zarodku. Zresztą prąd numerus clausus uważam za objaw przejściowy i wypływ szowinizmu narodowego, który na terenie międzynarodowym szkodzi więcej inicyatorom aniżeli może przeczuwają.

— Jakie plany ma obecnie centrala pomocy żydowskiej, którą Pan prezydent powołał do życia,

Zaledwie 3% z ziemi ornej w Palestynie jest dotychczas w rękach Żydów. 60.00 rodzin żydowskich zamieszkuje nasze dzielnice, jeśli zatem każda złoży **dziennie tylko 1000 Mp. na głowę, na Fundusz Narodowy**, wówczas wzmocni się znacznie nasz stan posiadania w Palestynie.

— Nasza centrala w Paryżu pracuje ustawicznie nad polepszeniem ekonomicznem mas żydowskich. Zdziałaliśmy szczególnie wiele w Rosyi, gdzie dzięki pomocy Nansena poczyniono nam wiele ułatwień. Nasza ekspozytura w Berlinie baczną uwagę poświęca sprawom emigracyi żydostwa, będącą dziś może najbardziej piekącym problemem polityki żydowskiej w golusie. Zamierzamy tego roku zwołać ponownie wszechświatową konferencyę, by pracę naszą oprzeć na szerszych podstawach samopomocy żydowskiej. Na moje pytanie, jak się np. Motzkin, jak wiadomo, od lat dziesiątek jeden z najwybitniejszych działaczy syonistycznych, zapatruje na obecną sytuacyę w syonizmie, p. Motzkin uśmiecha się znacząco. „Sytuacya ta leży w naszych rękach. Praca, gorączkowa, wytężająca jest potrzebną, byśmy tym wszystkim nadziejom odpowiedzieli, jakie kierujący politycy świata w nas pokładają. Z Ameryki otrzymuję nader pomyślne wiadomości o postępach pracy Weizmanna i Ruppina, a na razie — jak długo Żydostwo europejskie nie podwoi swych wysiłków — w Ameryce leży klucz sytuacyi.

Motzkin przemawiał wczoraj późnym wieczorem na olbrzymim mityngu. W hali hotelowej czeka szereg deputacyi, a za kilka godzin odjeżdża do Berlina. Żegnam tedy rychło czcigodnego interlokutora, którego siwizna i pochylona wiekiem i mozołem postać dziwnie odbija się od żarem gorejących oczu i entuzyazmu bijącego z jego słów i serca.

Z. F.

Keren Hajessod w Ameryce.

(ŻIKO). Wedle wiadomości nadchodzących z Ameryki kampania na rzecz „Keren Hajessod" we wszystkich częściach Ameryki znajduje się w pełnym toku. 24 lutego ma otworzyć dr. Weizman konferencyę w Rochester a 2 marca w Nevhaven. W przeciągu lutego mają się odbyć konferencye w Chicago Connecticut i New England. Rozpoczęta konferencya w Detroit z współudziałem dra Weizmana ma przynieść 150,000 dolarów. W St. Louis urządzono dwa wielkie zgromadzenia ludowe, z których jedno było poświęcone propagandzie na rzecz uniwersytetu w Jerozolimie drugie przyniosło wielkie wpływy na rzecz „Keren Hajessod". W Texasie zobowiązano się zebrać 75,000 dolarów. Sumę tę ma się przekazać drowi Weizmannowi w kwietniu.

Tydzień palestyński w Anglii.

Na posiedzeniu Egzekutywy organizacyi syonistycznej w Anglii zapadła uchwała urządzenia od 9—16 marca tygodnia palestyńskiego w Anglii podczas którego ma być przeprowadzona intenzywna akcya na rzecz chaluców.

ponosić dla mnie ofiary i cierpiałaby chętnie jeszcze o wiele bardziej, by przed własnem swem sumieniem pozyskać prawo na przyszłą radość i by nie odczuwać potem żadnych wyrzutów sumienia.

Jest to jej prawo, zupełnie uczciwie wynagrodzenie, którego nikt jej zaprzeczyć nie może. Każdy żyjący musi przyznać jej zupełną słuszność i pojmować miłość i obowiązkowość. I ja także póki jeszcze żyję muszę skłonić głowę przed nią i nie mogę się nawet czuć dotkniętym. Muszę jednak przyznać, że czasami, choć bardzo rzadko, przychodzi mi myśl, że byłbym o wiele więcej zadowolony, gdyby się okazało, że obydwoje są nikczemnikami.

Ich uczciwe zamiary, ich delikatna intencya stała się dla mnie niekiedy nieznośną torturą. Gdyż widzę zupełnie jasno, że nie mam prawa nawet w myślach protestować przeciwko temu, co nastąpi po mojej śmierci. Dlatego nieraz biorę swego Karolka, swego jedynego synka na kolana i pouczam go, że powinien być grzeczny i odnosić się z należnym szacunkiem do tego, który wkrótce będzie jego drugim ojcem i proszę go, by starał się nie dawać mu powodów do zmartwienia i niezadowolenia.

— Widzisz Carluccio — mówię do niego — powinieneś zawsze słuchać wuja Florestano! On cię bardzo kocha i wie najlepiej co dla ciebie jest pożyteczne. Jeżeli ci wczoraj kazał umyć rączki z atramentu, to miał racyę, mój synu. Poplamione palce zupełnie jeszcze nie dowodzą przyszłego geniuszu! Dlatego, moje dziecko, powinieneś go bardzo kochać, by był z ciebie zadowolony! Czy rozumiesz mój synu?...

Dok. nast.

Z teatru im. J. Słowackiego

Jubileusz p. Jednowskiego.

Czytałem ongiś ciekawą powieść Goncourta „Faustynę". Treści sobie dokładnie już nie przypominam, lecz w pamięci mej utkwiło wrażenie artystki, która traci ukochanego mężczyznę. Gdy ukochany leży na łożu śmierci — ona, artystka, śledzi z zapartym tchem wszystkie skurcze twarzy umierającego. Umierający spostrzegł to, a w jego oczach przebija się przerażenie i lęk. Ogarnął go w ostatniej chwili strach, a może odszedł z tem pytaniem, czy kochał istotę żywą, czy szpiega życia.

I mimowoli stanęła mi ta scena przed oczyma, gdym w komunikacie Teatru miejskiego wyczytał, że dzisiaj obchodzić mamy jubileusz 25-letniej pracy scenicznej p. Maryana Jednowskiego. P. Jednowski należy bowiem do tego typu artystów, którzy lęku nie wzbudzają. Są artyści niesamowici, a chciałoby się powiedzieć, że każdy aktor, który mocą tajemnej siły przekształca się codziennie w inne postacie wywiera na nas jakiś upiorny wpływ My dusimy się w czterech ścianach naszego ja i nie zawsze uświadamiamy sobie to, co leży pod progiem świadomości. Nosimy na twarzy maskę, która ma nas chronić przed zaborczością życia. Sztywni jesteśmy, a tę naszą sztywność odczuwamy nieraz jako klątwę. A gdy staje przed nami aktor i przeistacza się ciągle w inne postaci, pytamy się trwożliwie, czy to możliwe? Ciekawość zaspakajamy komunałem, że aktor właściwie własnej indywidualności nie posiada.

Ale p. Jednowski należy do aktorów, którzy z pełni własnej indywidualności dochodzą do swych kreacyi. Przeglądając galeryę typów kreowanych na scenie krakowskiej przez naszego młodego jubilata, widzimy bezpośrednie związki łączące go z życiem. Czy to będą postacie Fredry czy Słowackiego, Wyspiańskiego czy Maeterlincka zawsze jest nasz artysta przedewszystkiem sobą, tj. człowiekiem, wrażliwym na niedolę ludzkiego serca. Toteż nie imponuje nam zimnem mózgowem tylko wystudyowaniem szczegółów, tylko podbija i ujarzmia nas ciepłem i serdecznością tonu. A skala jego wrażliwości jest bardzo obszerną. Potrafi się wżyć w Radosta ze „Ślubów" czy Cześnika z „Zemsty", ale i w postać biednego Dulskiego wleje tyle szczerej litości, że doprawdy oglądamy na scenie nie podpatrzonego filistrami ze wszystkiemi nawyczkami i nałogami, tylko nieszczęsną ofiarę losu.

Nie, p. Jednowski nie należy do typu artystów z powieści Goncourta, nie jest tylko szpiegiem życia, zbieraczem szczegółów, tylko że tak powiem, syntetycznym aktorem. Cudem intuicyi aktorskiej wyłania mu się całość danej postaci, którą następnie dopiero uposaża w gesty i ruchy. I ten właśnie rys stanowi tajemnicę jego popularności. Jest to intuicya serca, której naśladować nie można jeśli się samemu nie ma serca. Nie wyklucza to żmudnej i nieustannej pracy nad sobą, owszem p. Jednowski pracował na naszej scenie czy to jako aktor, czy też jako reżyser. Ale samą pilnością niczego wielkiego nie stworzy aktor jeżeli jest pozbawiony wrażliwości serca i głuchy na głos intuicyi.

Tak powinien brzmieć refren pracy aktorskiej naszego kochanego jubilata. Życzę Mu, by długo jeszcze kreacyami swego serca pouczał młodszą brać artystyczną.

Dr M. Kanter.

Utworzenie żydowskiego Związku Ligi Narodów w Austryi.

Wiedeń (Tel. wł.) W niedzielę 17 lutego odbyło się pierwsze konstytuujące zebranie żydowskiego związku Ligi narodów w Austryi. Prezydentem związku wybrano nadrabina dra Chajesa, wiceprezydentem dra S. Frankfurtera.

Projekt stworzenia żydowskiego związku przy Lidze narodów wywołał wśród społeczeństwa żydowskiego w Austryi znaczne zainteresowanie. W związku ze stworzeniem żydowskiej Ligi w Austryi przebywa w Wiedniu Leo Mockin, prezydent Egzekutywy wszechświatowej konferencyi pomocy dla Żydów.

Memoryał Żydów besarabskich do rządu rumuńskiego.

Bukareszt. (ŻAT.) Jak donosi „Universul“ wniósł rabin kiszeniewski do rumuńskiego ministerstwa oświaty memoryał, w którym stawia jako przedstawiciel parlamentarny żydostwa besarabskiego, jakoteż w imieniu żydowskich instytucyi politycznych i kulturalnych następujące żądania.

1) W szkołach ludowych i średnich ma być językiem wykładowym we wszystkich przedmiotach oprócz geografii i historyi język hebrajski lub żydowski.

2) Językiem egzaminacyjnym ma być dla wszystkich przedmiotów język hebrajski.

3) Wolny dobór nauczycieli dla żydowskich szkół.

4) Autonomia dla chederów talmud-tory i jesziwotów.

5) Prawo nauki w szkołach żydowskich także w niedzielę.

6) Zwolnienie uczniów i uczenic szkół państwowych z nauki w dnie sobotnie i święta żydowskie.

7) Wprowadzenie przedmiotów żydowskiej religii i historyi do wszystkich szkół ludowych i średnich przez nauczycieli, wyznaczonych przez gminy żydowskie przyczem nauczyciele mają być utrzymywani przez państwo na równi z nauczycielami innych przedmiotów.

Universul, organ ministerstwa wojny atakuje ostro rabina Cirelsona za jego „nazbyt śmiałe“ memorandum. Pismo nazywa te żądania absurdem zwłaszcza punkt 7. jest niebezpiecznym (?), biorąc pod uwagę geograficzne położenie Besabarii.

Dalsze ekscesy na rumuńskich uniwersytetach

Bukareszt. (ŻAT.) Dziekan fakultetu medycznego na uniwersytecie bukaresztеńskim wydał zarządzenie, na mocy którego są dopuszczeni do ćwiczeń w prosektoryum wszyscy słuchacze bez różnicy narowości. W odpowiedzi na to zarządzenie postanowili antysemiccy studenci nie dopuścić studentów żydowskich od sali wykładowej. Studenci żydowscy przeciwstawili się energicznie chuliganom; doszło do bójki, w której zraniono kilku słuchaczy.

Żydowska wszechświatowa konferencya pomocy a nędza w Niemczech.

Berlin. (ŻAT.) W związku ze zwołanem posiedzeniem plenarnem Egzekutywy „żydowskiej wszechświatowej konferencyi pomocy“, która ma się odbyć 18 bm. w Berlinie, odbędzie się w sali posiedzeń żydowskiej gminy w Berlinie 20 bm. konferencya, która rozpatrzy środki pomocy dla biednych Żydów niemieckich. W konferencyi wezmą udział przedstawiciele „żydowskiej konferencyi pomocy“ żydowskich gmin wyznaniowych w Niemczech, jakoteż 25 przedstawicieli poszczególnych krajów.

Deklaracya żyd. robotników przeciw billowi imigracyjnemu.

New York. (ŻAT.) Wielka robotnicza konferencya, odbyta niedawno w New Yorku postanowiła rozpocząć energiczną kampanię przeciwko nowym ograniczeniom emigracyjnym. W powziętej rezolucyi protestującej jest między in. powiedziane:

Dotychczasowa ustawa była również szkodliwą dla dziesiątek tysięcy rodzin, krewnych amerykańskich obywateli i faktycznie zamykała bramy Ameryki tym, którzy chcieli się ratować przed prześladowaniami politycznemi i religijnemi. Nowy natomiast bill jest znacznie ostrzejszy i bardziej nieludzki jak dotychczasowy. Protestujemy przeciwko oparciu kwoty procentowej na statystyce ludności z roku 1890, uważając to za obrazę znacznej części obywateli amerykańskich.

Protestujemy jaknajostrzej przeciwko projektowi rejestracyi imigrantów w Stanach Zjednoczonych, ponieważ każda próba rejestracyi pociąga za sobą system denuncyacyi i szykan.

Dawniejsi imigranci uczynili z Ameryki to, czem ona jest obecnie. Dzisiejsi i przyszli imigranci mogą dodać Ameryce wielkości skarbów materyalnych jakoteż duchowych.

Planowane ograniczenia imigracyjne są nieamerykańskie są zwrócone przeciwko Żydom amerykańskim i są sprzeczne z tradycyą amerykańskiej sprawiedliwości i wolności.

Konferencya wzywa wszystkich ludzi i instytucye o poczuciu wolności, aby dołączyły się do protestów przeciwko nowemu projektowi imigracyjnemu i, aby ratowały opinię Ameryki w oczach świata.

W konferencyi wzięło udział 149 organizacyi robotniczych, z których 15 reprezentowało centralne związki.

Drobne wiadomości żydowskie.

HISZPAŃSKI KONSUL W JEROZOLIMIE został zamianowany zastępcą Niemiec w Palestynie. Będzie on wydawał także wize do Niemiec. Dotychczas trzeba było po wizę jechać do Kairu albo Tryestu.

ZWIĄZEK PISARZY IMIENIEM PERECA W NEW YORKU wyda w krótkim czasie dzieła niedawno zmarłego pisarza Baal Machszawot.

KRONIKA.

Kraków, 20 lutego.

— ZAĆMIENIE KSIĘŻYCA. Obserwatoryum astronomiczne Uniw. Jagiel. komunikuje: We środę, dnia 20 bm. w całej Polsce, o ile tylko pogoda dopisze, widoczne będzie całkowite zaćmienie księżyca. Warunki do obserwacyi tego zjawiska będą jednak dość niepomyślne, gdyż momenty początku zaćmienia częściowego (o godz. 15. 19.) i początku zaćmienia całkowitego (godz. 16,20) przypadają na czas przed wschodem księżyca. W kraju naszym księżyc ukazuje się nad poziomem już całkowicie zaćmiony (w Krakowie o godz. 16,59), na krótko przed centralnym momentem zaćmienia (godz. 17,09). Ponieważ jednak, jak wiadomo, księżyc nawet podczas zaćmienia, zwanego „całkowitem“ pozostaje zlekka widoczny przeto w takich czas po wschodzie, jak się już trochę ściemni, w razie nieba zupełnie czystego przy poziomie, można będzie zobaczyć go tam zaćmionym całkowicie.

Koniec zaćmienia całkowitego nastąpi o godz. 17,57, koniec zaś częściowego o godz. 18,58. Nawet później jeszcze, skutkiem pozostawania księżyca w półcieniu ziemi, wschodnia strona jego tarczy będzie jak gdyby nieco przyćmiona, do godz. 20,01. W tym momencie księżyc wydostanie się zupełnie poza obręb cienia Ziemi, aby spotkać go znowu w dniu 14 sierpnia br., kiedy ponownie zobaczymy całkowite zaćmienie księżyca, w lepszych warunkach widzialności.

—o o—

— Z POSIEDZENIA KOMISYI ADMINISTRACYJNEJ RADY M. Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie komisyi administracyjnej Rady miejskiej, na którem dyr. akcyzy Zawadzki przedstawił budżet rzeźni miejskiej, oraz wyjaśnił defraudacyę, jaką popełnił starszy strażnik akcyzy Kozłowski, który zbiegł do Rosyi po zdefraudowaniu 128 milionów. Kafilerya (dla przeróbki tłuszczów zwierzęcych) została już otworzona, a na dalsze wykonanie części sanitarnej uchwalono 13,000 złotych polskich.

— WYJAZD CZŁONKÓW PREZYDYUM M. KRAKOWA DO WARSZAWY. Wczoraj wieczór wyjechali do Warszawy prezydent miasta Federowicz i wiceprezydent Sare. Wyjazd członków prezydyum miasta stoi w związku z rozważanym obecnie w Sejmie projektem ustawy o samorządzie miejskim. Nadto mają prezydenci interweniować u rządu w szeregu aktualnych spraw gminy.

— ZBIORY MUZEALNE W WIEŻY RATUSZOWEJ. Roboty około adaptacyi dwóch sal wieży Ratuszowej w Rynku gł., dobiegają końca. W ciągu dwumiesięcznych robót rekonstrukcyjnych wykończono naprawę stropów i odnowiono ściany, a obecnie prowadzone są przez zarząd Muzeum Narodowego prace nad uporządkowaniem dolnej sali, z której usunięto targową pracownię m. zakładu chemicznego oraz skład ław i sprzętów targowych. Roboty potrwają do końca bież. miesiąca tak, że koło połowy marca będą mogły być wystawione w wieży Ratuszowej zbiory muzealne. Według projektu zarządu Muzeum, w górnej sali umieszczone będą średniowieczne obrazy cechowe i rzeźby z drzewa, zaś w dolnej średniowieczne rzeźby kamienne pierwszorzędnej wartości artystycznej.

— NOWA ROZPRAWA W ZWIĄZKU Z ROZRUCHAMI W TARNOWIE. W sobotę, dnia 23 bm. odbędzie się w krakowskim sądzie wojskowym rozprawa przeciw majorowi Władysławowi Dziadoszowi z 5 pp., oskarżonemu o występek niesubordynacyi z par. 92 w. u. k. Major Dziadosz przypatrywał się pogrzebowi robotników, zabitych w czasie rozruchów dnia 8 listopada ub r. w Tarnowie. Niesubordynacya majora Dziadosza upatrywana jest w tem, że oficerów obowiązuje zakaz udziału w manifestacyach politycznych.

— DALSZE POTANIENIE WĘGLA. Hurtowne składy węgla jaworznickiego wniosły wczoraj do magistratu krakowskiego kalkulacyę cen węgla z transportów, nadeszłych po 15 bm. Kalkulacya wykazuje kilkuprocentową dalszą zniżkę, spowodowaną obniżeniem podatku państwowego z 15 na 3 procent od cen loco kopalnia. Nowe ceny są następujące: 1 ctm w składach hurtownych przy kolei 7,200,000 mp (dotąd 8.082), w składach drobnych handlarzy 8,440,000 (dotąd 9,406). Odpowiednio potaniał również węgiel z innych kopalń.

— NA TARGU WCZORAJSZYM płacono za 1 litr mleka zbieranego 400 do 430 tysięcy mp, niezbieranego 450 do 500, śmietany słodkiej 700 do 800, 1 kg masła 6 do 6 i pół miliona mp., sera 1400 do 1500, jaja za sztukę 180 do 200 tysięcy mp, Drób: kura 6 do 12 milionów mp, kaczka 8 do 12 milionów, gęś 15 do 25 milionów, indyk 18 do 25, indyczka 14 do 18 milionów mp.

— ZA NIEDOZWOLONY WYWÓZ WĘDLIN I TŁUSZCZÓW Z KRAKOWA doprowadzono „pod Telegraf“ Franciszka Kadłubskiego z Chełmku oraz Ignacego Gnojka z Wadowic. Wędliny skonfiskowano.

— WYSADZANIE AMUNICYI. Przez całe wczorajsze przedpołudnie rozlegały się w Krakowie silne detonacye, pochodzące z wysadzania starej amunicyi wojskowej na forcie w Batowicach koło Tyńca.

— ZNOWU POŻAR NA KAZIMIERZU. Wczoraj rano zawezwano straż pożarną na ul. Miodową l. 42, gdzie zapaliła się drewniana budka wypoczynkowa dla robotników. Pożar przedstawiał poważne niebezpieczeństwo ze względu na sąsiedztwo fabryk dla obrabiania drzewa. Straż ogień wkrótce ugasiła.

— NIESZCZĘSLIWY WYPADEK ARTYSTKI. Wczoraj na ulicy Dunajewskiego obok kawiarni „Centralnej“ uległa nieszczęśliwemu wypadkowi p. Helena Swierczyńska artystka teatru „Bagatela“. P. Swierczyńska potknęła się na śliskim chodniku i złamała nogę. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono na klinikę chirurgiczna.

— POD KOŁAMI POCIĄGU. Na drodze między Zabierzowem a Krakowem wpadła wczoraj popołudniu pod koła nadjeżdżającego pociągu Agnieszka Cholemba, żona konduktora kolejowego. Nieszczęśliwa doznała złamania obu nóg oraz ciężkich obrażeń na całem ciele. W stanie groźnym przewieziono Cholembową do szpitala chirurgicznego.

— NAPAD ULCZNY. Policya krakowska aresztowała Jana Marca (lat 26), szewca z Podgórza, który w towarzystwie Augustyna Wajsterka, litografa, napadł na ulicy Wielopole na Henryka Kmiecika. Napastnicy uzbrojeni byli w noże i usiłowali przemocą zatrzymać Kmiecika, który jednak zdołał ujść przed opryszkami. Marzec przytrzymany przez policyanta stawiał opór, przyczem kopnął posterunkowego kilkakrotnie w nogę. Wajsterek zbiegł.

— USIŁOWAŁA POZBAWIĆ SIĘ ŻYCIA Apolonia Michalik, bez zajęcia, zamieszkała przy ulicy Lenartowicza l. 4, zażywszy większą dawkę hypermanganu. Lekarz pogotowia po zastosowaniu środków przeciw zatruciu przewiózł Michalikównę do szpitala.

Ciekawa statystyka przestępczości w województwie krakowskiem.

Okręgowa komenda policyi państwowej w Krakowie sporządziła statystykę przestępczości w województwie krakowskiem w roku 1923. Przestępstw politycznych zanotowano w ciągu ubiegłego roku 498, wypadków buntu i oporu władzy, oraz innych tego rodzaju przestępstw 1159, szpiegostwa 4, dezercyi i przestępstw przeciw sile zbrojnej państwa 1143, przemytnictwa 345, spekulacyi walutą 399, fałszerstw banknotów, papierów wartościowych, dokumentów, pieczęci i td. 95, fałszowania artykułów spożywczych 59, rabunkowych rozbojów 505, morderstw 206, dzieciobójstwa 200, podpalenia 107, stręczenia do nierządu 23, przestępstwa na tle seksualnem i przeciwko moralności 567, spędzenia płodu 95, podrzucenia dzieci 81, handlu żywym towarem 4, świętokradztwa 27, włamań kasowych 44, kradzieży kolejowych 3256, drobnych kradzieży 6192, kradzieży lasowych i polnych 6184, oszustwa i szantażu 2718, paserstwa, lichwy 1 paskarstwa 4621, hazardu karcianego 137, tajnego gorzelnictwa 34, kłusownictwa 457, bigamii 16, krzywoprzysięstwa 13 oraz różnych innych przestępstw 31.048, wreszcie samobójstw 141.

Komenda policyi stwierdza, że na 129.189 doniesionych zbrodni i przestępstw w ciągu roku ubiegłego, wykryto 123.639, tj. ponad 90 procent.

— „WYCIECZKA NA WSCHÓD“. Chcąc bodaj na czas krótki wyzwolić grupę „wybrańców“ z krępujących więzów europejskiej „kultury“, której szkaradę tak dosadnie ktoś napiętnował, urządza pod powyższem hasłem Komitet zabawowy związku akadem. Przedświt - Haszachar wielką redutę oryentalną. Jak z dotychczasowego stanu prac przygotowawczych wnosimy stanowić będzie ta impreza „clou“ sezonu zabawowego. Bogate, stylowe tło, wspaniałe stroje wschodnie, oraz szereg atrakcyjnych niespodzianek urozmaici te sułtańskie gody i pozwoli w miłej ułudzie prześnić bez trosk codziennych — w tę noc pełną czaru — sen o nieuchwytnem szczęściu.. 225

o-o

— ODCZYT REDAKTORA Dra I. SCHWARZBARTA. Staraniem związku żydowskiej młodzieży akademickiej „Przedświt-Haszachar“ odbędzie się we czwartek 21 lutego odczyt redaktora dra I. Schwarzbarta na temat: Obecna sytuacya polityczna w syonizmie. Początek o godz. 7½ wiecz. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

„Historya króla Dawida“.

Ryszard Beer Hoffman, autor przepięknego prologu do trylogii pt. Sen Jakóba.

Ryszard Beer Hoffman, autor przepięknego prologu do trylogii pt. Sen Jakóba ogłasza obecnie w Neue Freie Presse urywek z pierwszej części trylogii, która składa się z części: „Młody Dawid, Król Dawid, śmierć Dawida“ (czyżby teatr Słowackiego w Krakowie nie mógł przystąpić do wystawienia Snu Jakóba, który był już swego czasu wystawiony w teatrze nadwornym we Wiedniu red)

— Z OPERETKI. „Księżniczka czardasza“, której wznowienie przyjęto tak gorąco graną będzie dziś we środę 20 bm. o 8 w. W przygotowaniu wznowienie ulubionej „Frasquity“. Próby pod reżyseryą E. Sempolińskiego i batutą W. Szczepańskiego w pełnym toku.

— Z „BAGATELI“. POWTÓRZENIE IV. REWII KARNAWAŁOWEJ. Dzisiaj i jutro o godzinie 8-mej wiecz. odbędą się dwa ostatnie przedstawienia „IV-ej rewii karnawałowej“, której program obejmuje na ogólne żądanie powtórzenie nastrojowej, fascynującej „Kokainy“ Jaha.

— PRZYGOTOWANIA DO NOWEJ PREMIERY W najbliższych dniach ukaże się bezpretensyonalna a wesoła farsa Jerzego Berra „Dziesięć minut w samochodzie“, której próby dobiegają końca pod kierunkiem p. Zygmunta Nowakowskiego. Farsa ta pełna przezabawnych sytuacyi stanowić będzie miłą chwilę rozrywki, odpowiednią do nastroju rozkarnawałowanej publiczności.

o-o

ŻYD. UNIWERSYTET LUDOWY „TARBUT“
Brzozowa 5.

Dziś środa: M. Szmulewicz: „Okres romantyczny w literaturze hebrajskiej“ II. (hebr.)

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Rozkosz uczciwości“.
Czwartek: „Rozkosz uczciwości“.

TEATR BAGATELA.

Środa: „IV. rewia karnawałowa“.

OPERETKA.

Środa: „Księżniczka czardasza“.
Czwartek: „Katja tancerka“.

REPERTUAR KIN

REDUTA: „Kobieta apasz“.
WANDA: „Prawo do szczęścia“.
SZTUKA: „Romans księżniczki de Valois“.
WARSZAWA: „Indyjski grobowiec“.

Z KRAJU.

Zjazd żyd. rzemieślników Małopolski wschodniej

Lwów. (Tel. wł.) W uzupełnieniu wczorajszego telegramu podajemy następujące szczegóły: Po wyboraniu prezydyum przystąpiono do sprawozdania z działalności poszczególnych związków. Cały szereg delegatów z prowincyi i ze Lwowa zdawało sprawę o powstaniu i rozwoju towarzystw rzemieślniczych. Dyskusya wykazała, że we wielu miastach istnieją silne organizacye rzemieślnicze. W Przemyślu liczy związek 500 członków. W Tarnopolu 200, w Stryju 300 itd. Wszyscy delegaci byli w tem zgodni, że organizacya rzemieślników nie powinna mieć charakteru politycznego. Sobotnie zebranie zakończyło się referatem organizacyjnym inż. Reissa, który dał przegląd historyczny rozwoju organizacyi rzemieślniczych w Polsce. Na koniec odczytał projekt statutu nowej organizacyi rzemieślników w Małopolsce wschodniej. Statut przekazano specyalnej komisyi. Na posiedzeniu niedzielnem rozpatrywano sprawę własnego organu fachowego a podczas dyskusyi znaczna ilość delegatów podniosła niezwykłe zasługi posłów żydowskich w sejmie polskim dla stanu rzemieślniczego w Polsce i wyraziła im podziękę i zaufanie za niestrudzoną pracę. Następnie wygłosił p. Altschiller (Lwów) referat o ciężkiem położeniu materyalnem żydowskich rzemieślników, na których nakłada się znaczne podatki bez odpowiedniego poparcia ze strony rządu. Rzemieślnik płaci wysokie patenty, a nowela do ustawy o ochronie lokatorów nie uwzględnia szczególnych interesów rzemieślników.

Późną nocą zjazd zakończył obrady wyborem centralnego komitetu i powzięciem całego szeregu rezolucyi.

o-o

NA PRZYJĘCIE ALBERTA THOMASA. Min. Pracy i Opieki Społecznej czyni obecnie przygotowania na przyjęcie dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów p. Alberta Thomasa, które ma nastąpić, jak wiadomo 20 lutego br. Przyjazd delegata rządu polskiego p. Franciszka Sokala również stoi w związku z przybyciem do Polski p. Thomasa. Wczoraj kierownik Ministerstwa Pracy p. Gustaw Simon odbył z p. Sokalem dłuższą konferencyę.

PAMIĘTNIKI WILSONA W POLSKIM PRZEKŁADZIE. Krótko przed śmiercią b. prez. Stanów Zjedn. — Wilsona — ukazały się w druku pamiętniki jego, obejmujące czasy konferencyi pokojowej w Wersalu. Prawo przekładu tego nader ciekawego dzieła na język polski nabył Inst. Wyd. „Biblioteka Polska“, którego też nakładem rychło ukaże się i na naszym rynku księgarskim. Tłumaczenie wyszło z pod pióra dra Andrzeja Tretiaka, prof. anglistyki w Uniwersytecie Warszawskim.

ZE ŚWIATA.

Amerykański senator zastrzelony.

Nowy Jork, 16. bm. W pobliżu kapitolu w Waszyngtonie miała miejsce strzelanina pomiędzy urzędnikami skarbowymi a przemytnikami alkoholu. Przypadkowo przechodzący senator Greene został zabity.

TUTANKHAMEN. Przerwane na krótko prace około grobu Tutankhamena zostały przekazane wydziałowi wykopalisk przy rządzie egipskim. Wstępu do grobu strzeże oddział policyi.

Przegląd gospodarczy.

Zapisy na akcye Banku emisyjnego.

W sobotę, 16 lutego br. odbyło się w Izbie handlowej i przemysłowej zebranie Komitetu obywatelskiego dla należytego uświadomienia szerszych warstw o doniosłości jak najszybszego pokrycia zapisów na akcye Banku emisyjnego.

Do prezydyum wybrani zostali pp. sen. Adelman, prez. Epstein, dyr. Lewalski, r. Kosobudzki, Dr Miksiewicz, dyr. Lewandowski, r. Rimler, dr Krzetuski.

Na czwartek, 21 bm. uchwalił Komitet zaprosić drogą prasy obywatelstwo miasta celem wysłuchania referatów o statucie Banku emisyjnego i doniosłości instytucyi biletowej dla życia gospodarczego państwa. Referaty objęli dyr Miksiewicz i dyr Krzetuski.

Zebranie odbędzie się w sali Izby handlowej, (Długa 1). Początek o godz. 6-tej wieczorem. Wstęp wolny.

PRZEMYSŁ

Przemysł w Palestynie.

Departament handlu i przemysłu Egzekutywy syońskiej w Jerozolimie zestawia listę wszystkich przedsięwzięć przemysłowych w Palestynie. W przeciwieństwie do rozpowszechnionego nawet w kołach syońskich mniemania, że w Palestynie znajduje się tylko bardzo szczupła ilość przedsiębiorstw przemysłowych pokazuje się, że dążenia stworzenia w kraju żydowskiego przemysłu wykazują godne uwagi wyniki.

Następujące gałęzie przemysłu są zastąpione. Przemysł rolniczy 77 przedsiębiorstw, budowlany 21, konfekcyjny 16, metalowy 20, drukarski 28, drzewny 21, tekstylny 12, skórniczy 34, chemiczny 8, papierowy 6, kapeluszniczy 8, artystyczny 4, szczotkarski 4, tytoniowy 1, wytwórnie bateryi 2, naczyń 2, wyroby gliniane 1, filmy 1, tapety 3, parasole i laski 1.

FINANSE

KARY ZA ZWŁOKĘ PRZY PODATKU MAJĄTKOWYM. W tych dniach ukazać się ma rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej zwiększające wysokość kar za zwłokę przy opłacie podatku majątkowego do 10 proc. miesięcznie, przyczem miesiąc zaczęty liczyć się będzie za cały. Ostateczny termin wpłat pierwszej raty drugiej zaliczki upływa w dn. 25 bm., wpłata zatem w dn. 26 bm. już obciążona będzie karą 10 proc. Złożenie prośby o zniżenie pierwszej raty nie zwalna od kar, gdyż prośba zostanie nieuwzględniona.

DOCHODY MONOPOLU TYTONIOWEGO. Monopol tytoniowy wpłacił na rachunek zysku w 1923 r. 3,540.596.556.354 mkp., co przerachowane na złote według każdomiesięcznego wskaźnika dało sumę 41,048,871 zł.

Za miesiąc styczeń br. skarb państwa otrzymał z monopolu tytoniowego 3,055.778 fr. zł., gdy preliminarz przewidywał tylko 2,500,000 fr. zł. Cyfry te dotyczą czystego zysku, osiągniętego po pokryciu wszystkich wydatków i przeznaczeniu na inwestycye 5 milj. złotych.

WARUNKOWE PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZEZNAŃ DO PODATKU MAJĄTKOWEGO. Komunikat Izby skarbowej. Izba skarbowa zawiadamia, że Pan Minister skarbu udziela przedłużenia terminu do złożenia zeznania o majątku do dnia 29 lutego 1924 na skutek wniesionej prośby przez płatnika — tylko w razie wykazania okoliczności, uzasadniających niemożność sporządzenia zeznania w terminie do dnia 15 lutego 1924.

STAN RACHUNKÓW PKKP. Z DNIEM 10 LUTEGO. W ciągu pierwszej dekady lutego, zapas walut obcych wzrósł w efektywnych banknotach z 5,558.775'08 na 9,771.874'98 marek złotych. W pozostałości na zagranicznych rachunkach nostrowych, zapas ten wzrósł z 46,930.226 na 56,873.609'42 marek złotych.

Portfel wekslowy we wspomnianej dekadzie zmniejszył się nieznacznie z 43.916 miliardów marek na 42.705 miliardów marek, skutkiem zastosowania waloryzacyi kredytów i zmniejszeniu ilości weksli markowych. Dyskont wekslowy w złotych, chociaż wzrósł znacznie z 99.109 złotych w dniu 31 stycznia na 1,430.312'08, w dniu 10 lutego stanowi jeszcze nieznaczne korzyści ogólnej sumy dyskonta.

Wzrost zadłużenia skarbu państwa do sumy 291.700 trylionów, jest wynikiem operacyi, dokonanych w styczniu i zaksięgowanych w dniu 1 lutego. Zamykając dług skarbu państwa PKKP. sumą 291 trylionów, rząd zapewnił sobie znaczne zapasy gotowizny wolnej od zobowiązań, celem zabez-

pieczenia trwałej równowagi budżetu.

Na rachunku żyrowym, skarb państwa w dniu 10 lutego pozostawił 63 trylionów marek. Ilość banknotów znajdujących się w obiegu, wynosiła w dniu 10 lutego przeszło 387 trylionów, co w porównaniu do stanu z dnia 31 stycznia daje wzrost w wysokości około 73 trylionów. Znaczna część z tego, została użyta na powiększenie zapasu walut.

PRACA

BEZROBOCIE W EUROPIE. Najmniej dotkniętym bezrobociem krajem jest Francya. Ilość bezrobotnych dosięgała w dniu 1 stycznia 1924 r. zaledwie 11,000 ludzi. Anglia tymczasem wykazuje — 2,000.000 bezrobotnych. Również w Danii i Holandyi w ostatnim półroczu ilość bezrobotnych wzmaga się. W Polsce bezrobocie przedstawia się stosunkowo względnie korzystnie, bowiem w 1923 r. wynosiła 56,512 ludzi. Jedynie przejściowy kryzys stabilizacyjny rzucił na giełdę pracy chwilowe zwiększone zastępy bezrobotnych. Najgorzej przedstawia się sprawa w Niemczech, gdzie w listopadzie i grudniu r. z. dosięgało 8,000.000 bezrobotnych. Obecnie jednak, według urzędowych danych ilość ta została zmniejszona o 3,000.000. W Czechosłowacyi w m. październiku ub. r. obliczano bezrobotnych na 197,000, z których 92,000 pobierało państwowe zapomogi.

Z giełdy.

Kraków, 19 lutego.

Nastrój zniżkowy na giełdzie efektów trwa a nawet się zaostrza. Większość akcyi obniżyła się dość znicznie. Uwagę zwraca silny spadek „Chybie" mimo ogłoszonego właśnie zatwierdzenia nowej korzystnej emisyi. Jedynym papierem zwyżkowym było Pokucie.

Po giełdzie robiono: Jaworzno 117, grube 90, Gazy wschodnie 72, Len 4600, Lokomotywy 3800—3600, Krosno Nafta 3000, Huta szkła 7500—7200, Gloria 1075, Węglówki 186—185.

Dewizy w obrotach bankowych: Nowy Jork 9.350, Londyn 40.200—40.050, Zurych 1.625—1.622, Paryż 400—390, Praga 272—271, Wiedeń 132.5—132.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	19 II.	18 II.
Polski Bank Przem. I-VIII	2250—2150	2325—2200
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	1400—1350	1400—1350
Powszechny Bank Kred.	400	400
Bank Komercyalny I—IV	560—547	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	25000-23000	27000-25000
Polskie Tow. handl.	1800—1650	1925—1600
Handl. Sp. akc. „Impex"	100—95	112—110
„Pharma" Mag. Jaworznicki	2250—2150	2375
Tow. han. Bracia Rolniccy	450	525
„Polski Glob"	—	400
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	480—460	500—480
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	44500-44000	41000-44500
H. Cegielski, Poznań	2725—2575	2900—2725
Parowozy I-III.	1900—1875	1950—1900
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	3150—3000	3250—3200
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	5500—5400
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	78000-72000	81000
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	24500-23000	26250-25000
„Tepage" Tow. dla prz. gór.	11500-11000	12000-11750
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	1950—1875	2050
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	1800—1600	1675—1650
„Gikes" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	7100—6800	7350—7200
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	700
Syndykat koszyk. Kraków	—	900
Fabr. przet. tł. w Trzebini	18000-18250	—
„Azet" I—IV.	1725—1675	1900—1800
„Agrochemia"	2600	2700
„Kraków" Zj. fab. prz. wysk.	6450—6000	6700—6600
Fabr. cukru w Chodorowie	22000-21500	23000-22300
Cukrownia Chybie I.	41000-37000	45000-44000
A. Piasecki	4800	5100
Fabr. porcel. w Ćmielowie	7950—7850	8350—8200
Kopalnie w Sierszy I-IV	1600—1500	1700—1675
S. W. Niemojowski	2200—2100	2500—2450
Fabr. kapeluszy w Myślen.	600	—

Giełda zurychska.

Zurych. 19 lutego. Zamknięcie giełdy. Holandya 215 i pół, Nowy Jork 578 i jedna czwarta, Londyn 27'80, Paryż 24'15, Medyolan 24'75 Praga 16'70, Budapeszt 001'98, Bukareszt 305, Belgrad 7'35; Sofia 415; Wiedeń 00081 i jedna ósma.

Dalsze obrady Sejmu nad ustawą o ochronie lokatorów.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu obradowano w dalszym ciągu nad ustawą o ochronie lokatorów. Pos. Sommerstein podkreśla, że prace komisyi prawniczej miały na celu załatwienie sprawy dla dobra całego społeczeństwa. Chodziło o 1) niedopuszczenie swobody umów, 2) nie dopuszczenie wymówienia mieszkania i 3) o stawki czynszowe. W dalszym ciągu pos. Sommerstein omawia stan pracy całej ustawy o ochronie lokatorów.

Następnie przemawiali pos. Kubik, Śliwiński (grupa Bryla), który omawiał pomoc budowlaną, mowa jego obfitowała w momenty bardzo ciekawe, co do samej rzeczy nic nowego nie powiedział.

Na tem obrady przerwano i przystąpiono do wniosków nagłych w sprawie biura więźniów.

Następne posiedzenie odbędzie jutro, nastąpi na niem zaprzysiężenie nowego ministra gen. Sikorskiego, który odbędzie o 5 popołudniu konferencyę z prezydentem Rzeczypospolitej.

Greckie zgromadzenie narodowe za proklamacyą republiki w Grecyi.

Ateny, Dn. 19. 2 PAT. Polradio. Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego były prezes rady ministrów w Gonatas po gwałtownej przemowie przeciw dynastyi postawił wniosek oświadczający, że wobec obalenia dynastyi, zgromadzenie narodowe może proklamować republikę. Drugi podobny wniosek wniesiony został przez grupę deputowanych republikanów. Zastępca przewodniczącego związku republikanów przedstawił trzeci wniosek, żądający wprawdzie również proklamowania przez konstytuantę republiki, ale pod warunkiem, że naród będzie powołany do udzielenia swym plebiscytem definitywnej sankcyi tej zmiany ustroju kraju. Prezydent Cafandaris oświadczył, że ten wniosek jest dowodem rozgoryczenia się programem, popieranym przeważnie przez związek republikanów. Wniosek ten stanowił pewnego rodzaju senzacyę, bo popierało go kilku liberałów i dwóch liberalnych konserwatystów.

Podwyższenie podatków we Francyi o 20 procent.

Paryż, 19. 2 PAT. Izba deputowanych przyjęła wczoraj 315 głosami przeciwko 254 artykuł trzeci ustawy finansowej przewidujący zwiększenie wszystkich podatków państwowych o 20%, oraz odrzuciła szereg wniosków, w sprawie których rząd postanowił kwestyę zaufania. Izba przyjęła kolejno wszystkie artykuły do 21 włącznie z wyjątkiem artykułu 16, co do którego minister finansów poczynił pewne zastrzeżenia. Artykuł 32 dotyczący opodatkowania tytoniu przekazano komisyi do rozpatrzenia.

Dymisya ministra amerykańskiego w związku z aferą naftową.

Waszyngton, 19. 2 PAT. Sekretarz stanu dla marynarki Denby, który jest wmieszany w aferę naftową zgłosił dymisyę. Prezydent Coolidge dymisyę przyjął.

Londyn. PAT. „Morning Post" donosi z Waszyngtonu, że prawdopodobnie będzie także przeprowadzone śledztwo w sprawie konwencyi naftowych na Sachalinie.

Władze niemieckie winne pogromu separatystów

Piemasens, 19. 2 PAT. Śledztwo prowadzone przez władze francuskie ustaliło współwinę władz niemieckich z prawego brzegu Renu w pogromie separatystów.

Kronika telegraficzna.

— Żona byłego cesarza niemieckiego Hermina przybędzie wkrótce do Londynu w towarzystwie dzieci z pierwszego małżeństwa.

— Wojska włoskie obsadziły oazę Ghadames o 500 kilometrów na południe od Trypolis.

— Cziczerin zwrócił się do wszystkich reprezentacyi dyplomatycznych w Moskwie z notą, zawierającą prośbę, aby zamiast nazwy „Rosya" używały nazwy „Związek federacyjny republik sowieckich".

— Obiega pogłoski, że regent admirał Conduriotis zamierza podać się do dymisyi. W kołach parlamentarnych mówią, że w razie jego ustąpienia jego miejsce zająłby Venizelos.

— „Neue Fr. Presse" donosi z Moskwy, że uznanie Rosyi przez Austryę nastąpi prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Giełda lwowska.

Lwów, 19. 2 PAT. Giełda. Akcye. Akc. bank hipot. 3200—3300, Przemysłowy 2,125—2,150, Ziemski kredytowy 1200—1350, Browary Lwowskie 29.000—30.000, Chodorów 22.250—22.500, Chybie 38.000—41.000, Cegielski 2650, Ćmielów 7800—7900, Lokomotywy 3475—3525, Gafota 1400, Górka 80.000, Marynia 5800, Niemojowski 2175, Oikos 18.500—19.250, Parowozy 1800—1850, Pezet 825—850, Pocisk 5100, Pol. Two Budowl. 500—550, Rakszawa 14.250—14.500, Siersza górnicza 25.000, Tesp 26.850—27.250, Zieleniewski 45.000—46.000.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 19. 2 PAT. Giełda zbożowa. Obroty ożywione. Ogólny obrót około 80 ton. Transakcye pszenicą, żytem, jęczmieniem i owsem. Z powodu poprawy komunikacyi podaż obfita. W ślad za tem ceny zboża spadły. Żytnia mąka potaniała. Tendencya zniżkowa. Usposobienie ożywione.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 19 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 9.350.000—9,300.000, frank złoty w kupnie 1,797.000, bony złote 1.350.000—1,400.000, pożyczka złota 13000—12600 13000 milionówka 725—785—725, pożyczka dolarowa 5800—5700.

Czeki: Belgia tranz. 335—323 Berlin tranz. ———, Gdańsk tranz. ———, Holandya tranz. 3495—3470 Londyn tranz. 40,175.000—39,875.000, Nowy Jork tranz. 9,350.000, Paryż tranz. 395000—390000, Praga tranz. 271150—266000, Szwajcarya tranzakcya 1620000—1610000 Wiedeń tranz. 132—131 Włochy tranz. 401—398.

Warszawa 19 b. m. (PAT.) Giełda. Akcye Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów 2400—2350—2400, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 22500—24000, Puls 1625—1600—1640, Wildt 725—735—720 Cukier Warszawa 16750—17250—17150, Cegielski 2750—2800—2700, Ursus 5000—5100—5425, Parowozy 1925—2000—1950, Zawiercie 2100000—2300000 Żegluga 510—600, Polska nafta 2000, Siła i Światło 2800—2675—2725, Ćmielów 8150—7800—8000, T. P. G. ——, Starachowice 16250—16700—16500, Pocisk ———, Zieleniewski 45000, Żyrardów 1335000—1500000—, 1390000, Chodorów 23500—21900—22500, Trzebinia 3400—3500.

Giełda wiedeńska

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1100, austr. renta koronowa 1020, renta lutowa ——, węg. renta koronowa ——, losy tureckie ———, priorytety kolei południowej 553000, Kolej południowa 131000.

Wiedeń, 19 lutego. Akcye polskie. Lwów—Czerniowce 330 tysięcy, Silesia 63 tysiące, Zieleniewski 360 tysięcy, Gal Karpaty 426 tysięcy, Galicya 3,700,000, Schodnica 1050000, Siersza 142 tysiące; Bank Małopolski 19100, Bank hipoteczny 21 tysięcy, Kompas 30 tysięcy, Golesz 2230000, Lumen 52200, nafta Skąd akc. 480 tysięcy, Mraźnica 164—163 tysięcy.

Giełda berlińska

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 19 bm. (PAT) cyfry w milionach Amsterdam 1566075 Buenos Aires 1421438, Bruksela 151620, Chrystiania 554610, Kopenhaga 660354, Sztokholm 1097250, Helsingfors 105735 Włochy 181545 Londyn 18,004.875, Nowy York 4,189.500, Paryż 177555, Szwajcarya 189525, Hiszpania 532665, Japonia 1905225, Belgrad 57855, Rio de Janeiro 498755, Wiedeń 59351, Praga 121695, Budapeszt 145627, Sofia 31521.

Giełda londyńska.

Londyn, 19. 2 PAT. Otwarcie giełdy. Radio. Londyn 429.37, Francya 102,75, Belgia 120.75, Włochy 100, Szwajcarya 248 i pół, Hiszpania 33.15 i pół Portugalia 1.84, Holandya 1151 ¼, Dania 2726 i pół Norwegia 3255 i pół, Szwecya 1644 i pół, Helsingfors 171.—, Niemcy 19.000, Austrya 305.000, Praga 148.—, Ateny 254,50, Brazylia 678.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.